

Profesor Gabriel Richet (1916-2014) – wspomnienie

Gabriel Richet (1916-2014) – in memoriam

Stanisław CZEKALSKI

Były Kierownik Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu



Rycina 1
Profesor Gabriel Richet w 1973 roku.
Professor Gabriel Richet in 1973.

Profesor Gabriel Richet zmarł 12 października 2014 roku w Paryżu w wieku 98 lat. Był wielkim lekarzem i uczonym, jednym z pionierów nowoczesnej nefrologii, doskonałym nauczycielem i wzorem dla swoich uczniów, osobą o szerokich zainteresowaniach i bardzo życzliwą dla polskich lekarzy szkolących się pod Jego kierunkiem.

Barwny życiorys prof. Gabriela Richet, który należał do czwartego pokolenia francuskiej rodziny o bogatych tradycjach lekarskich, przedstawiono ostatnio na łamach polskiego piśmiennictwa nefrologicznego [1]. W publikacji tej J. Ostrowski i wsp. wyeksponowali osiągnięcia naukowe profesora G. Richet w dziedzinie nefrologii klinicznej, dializoterapii, początków przeszczepiania nerek i intensywnej terapii, osiągnięcia organizacyjne, które pozwoliły stworzyć w szpitalu Tenon w Paryżu jeden z wiodących ośrodków nefrologicznych w Europie, aktywność profesora G. Richet w powstaniu i działalności Międzynarodowego Towarzystwa Nefrologicznego (ISN) oraz Europejskiego Towarzystwa Dializ i Transplantacji (EDTA), a także działalność profesora w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Historii Nefrologii (IAHN).

Najbliżsi współpracownicy i następcy profesora G. Richet w szpitalu Tenon w Paryżu, profesorowie: Raymond Ardaillou, Pierre Ronco, Eric Rondeau, Jean-Paul Sraer uznają swojego mistrza za jednego z największych nefrologów na świecie [2]. Podkreślają oni znaczenie prac profesora G. Richet poświęconych zaburzeniom humoralnym, w tym wodno-elektrolitowym i kwasowo-zasadowym w ostrej i przewlekłej niewydolności nerek, identyfikacji białek wydalanych w moczu i charakterystyce nefropatii kłębuszkowych, odkryciu dwóch typów komórek w cewce dystalnej nefronu i roli tych komórek w wydzielaniu białek oraz prac poświęconych uromodulinie, wydalaniu kwasu moczowego i wapnia [2].

W prasie francuskiej, w artykule, który

ukazał się po śmierci profesora G. Richet, nazwano Go jednym z twórców nowoczesnej nefrologii i podkreślono Jego zasługi w stworzeniu renomowanej szkoły nefrologicznej w Szpitalu Tenon w Paryżu [3].

W tej szkole nefrologicznej pobierałem nauki w roku akademickim 1972/1973 dzięki stypendium naukowo-szkoleniowemu w ramach umowy naukowej Polsko-Francuskiej. Tam poznałem osobiście profesora G. Richet, od którego wcześniej uzyskałem korespondencyjnie zgodę na szkolenie w Jego ośrodku. W tym artykule pragnę oddać hołd temu wielkiemu uczonemu i podkreślić Jego sympatię dla Polski i życzliwość dla szkolących się pod Jego kierunkiem polskich nefrologów.

Podczas pierwszego spotkania z Profesorem w Paryżu zostałem postawiony przed trudnym wyborem: czy chcę zaangażować się w badania naukowe w laboratorium pod kierunkiem profesora Raymonda Ardaillou, czy tylko szkolić się klinicznie. Profesor Richet doradzał wybór pracy laboratoryjnej i podporządkowałem się tej sugestii, ale upierałem się, że nie mogę stracić kontaktu z kliniką. Moja determinacja spowodowała, że Profesor zaproponował, żebym po pięciu dniach pracy w laboratorium, w soboty towarzyszył Mu od godziny 10.00 w wizytach na oddziale u „problemowych” pacjentów. Wizyty te początkowo były dla mnie stresujące, bo z reguły, po przedstawieniu chorego przez „interna” (odpowiednik stażysty podyplomowego), profesor pytał mnie jako pierwszego o opinię na temat dalszego postępowania, a dopiero potem pytał o to swój zespół. Na tych wizytach nabyłem sporo nowych doświadczeń, dzięki czemu moje sugestie postępowania były trafne. Podobały mi się patofizjologiczne dyskusje przypadków, bliskie takim, jakie prezentowali moi polscy mentorzy: profesor Jan Roguski i profesor Franciszek Kokot. Wizyty trwały dwie do trzech godzin i potem profesor Richet zapraszał mnie do dobrej restauracji na „dejeuner” (odpowiednik obiadu). Przed posiłkiem czasami kontynuowaliśmy dyskusję o jakimś chorym lub relacjonowałem swoje ostateczne wyniki badań, ale podczas posiłku Profesor raczył mnie wyszukany językiem francuskim, pełnym trudnych zwrotów. Opowiadał o swoim dziadku, profesorze Charlie Richet, laureacie nagrody Nobla w dziedzinie medycyny w 1913 roku, za opisanie zjawiska anafilaksji. Wspominał, że dziadek, wykorzystując swoją wysoką pozycję naukową, w początkach XX wieku publikował artykuły, w których domagał się przywrócenia niepodległości Polsce, podkreślał znaczenie Polski w Europie i wkład polskich uczonych w rozwój nauki światowej.

Profesor G. Richet wspominał swój pierwszy pobyt w Polsce, krótko po zakończeniu II wojny światowej, kiedy przyjechał do Warszawy zniszczonej przez Niemców,

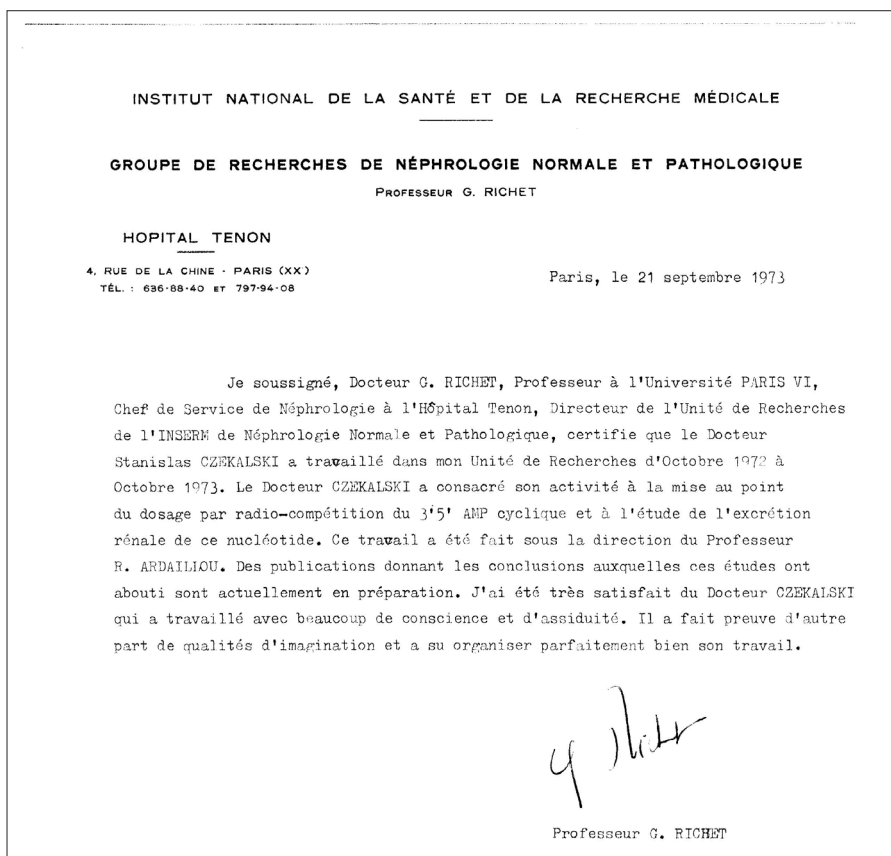
Adres do korespondencji:
Prof. Stanisław Czekalski
Ul. Butryma 17, 60-177 Poznań
tel.: 61 8689143.
e-mail: czekalscy.dom@neostrada.pl

z delegacją francuską, która, między innymi podpisała umowę o współpracy naukowej obu krajów. Był pod wrażeniem zniszczeń naszej stolicy, ale również docenił urok i specyfikę polskiego, nizinnego krajobrazu.

Profesor G. Richet zaskoczył mnie dobrą znajomością historii Polski. Któregoś dnia pożyczył mi książkę wydaną we Francji, poświęconą historii Polski w 17 i 18 wieku. Pomimo braku czasu, zdołałem w ciągu tygodnia przeczytać kilka rozdziałów tej książki i przestudiować „kalendarium”, dzięki czemu, już podczas następnego spotkania mogłem wykazać się wiedzą o treści książki. Dłuższą dyskusję na temat tej książki odbyłem przy jej zwrocie właścicielowi. W podobny sposób poznałem jeszcze dwie książki traktujące o Polsce. Profesor obdarował mnie dwoma podręcznikami swojego autorstwa, w których zamieścił mi dedykacje. Zaproponował mi przetłumaczenie na język polski jednego z tych podręczników, pod warunkiem, że uzyska aprobatę profesora Tadeusza Orłowskiego, z którym był zaprzyjaźniony. Niestety, aprobaty nie uzyskał i tłumaczenia dokonała dr Danuta Rowińska, a podręcznik: „Nefrologia. Patofizjologia kliniczna” ukazał się w Polsce w 1974 roku [4].

Podczas naszych obiadowych spotkań, profesor Richet wypytywał mnie o sytuację w Polsce, o historię mojej rodziny, moje zainteresowania i warunki życia we Francji na bardzo skromnym stypendium. Martwił się niskim uposażeniem polskich stypendystów. Chociaż sobotnie wizyty na oddziale i rozmowy z Profesorem po nich były bardzo interesujące, to krępowały mnie wykwinne obiady, za które Profesor nie pozwalał mi płacić. Po dłuższym czasie, wiosną 1973 roku, wykorzystałem opowiadanie Profesora o wyprawie górskiej z profesorem Tadeuszem Orłowskim i wyraziłem chęć zwiedzenia Francji, korzystając z wycieczek organizowanych dla stypendystów w soboty i niedziele. Profesor przyklasnął temu pomysłowi. Tak poznałem rozkosz pierwszych „wolnych sobót”, nieznaną jeszcze wtedy w Polsce i odbyłem kilka ciekawych wycieczek krajoznawczych.

Przed wyjazdem na swój letni urlop, profesor Richet dobrze ocenił wyniki moich badań z wprowadzoną przez mnie do laboratorium radiokompetycyjną metodą oznaczania cAMP. Kilka dni później sekretarka doręczyła mi czek wystawiony przez Profesora, na sumę przekraczającą prawie czterokrotnie wartość mojego miesięcznego stypendium. Zwróciłem ten czek Profesorowi po Jego powrocie, przepaszając, że nie mogę go przyjąć. Profesor nie był zachwycony i pouczył mnie francuskim przysłowiem, odpowiadającym polskiemu: „darowanemu koniowi nie patrzy się w zęby”. Był zaskoczony, kiedy odpowiedziałem Mu przysłowiem: „noblesse oblige” (szlachetność zobowiązuje). Kilka dni później, po przeszkoleniu, poleciono mi pełnić kilkanaście płatnych dyżurów



Rycina 2
Opinia prof. Gabriel Richet o pracy S. Czekalskiego.
Gabriel Richet opinion about S. Czekalski job.

w laboratorium i moja sytuacja finansowa znacznie się poprawiła pod koniec pobytu w Paryżu. Kiedy żegnałem się z Profesorem przed powrotem do Polski, otrzymałem Jego fotografię wykonaną podczas urlopu z serdeczną dedykacją z życzeniami sukcesów naukowych (Ryc. 1) oraz bardzo dobrą ocenę mojej pracy (Ryc. 2). Profesor powiedział, że uważa mnie za swojego ucznia i to kłopotliwego, bo koszt ubezpieczenia, które zapłacił, abym mógł podjąć dyżury, znacznie przekroczył kwotę wypisaną na odrzuconym przeze mnie czeku. Zakazał mi martwić się z tego powodu.

Ucieszyłem się, kiedy, kilka lat później, Polskie Towarzystwo Nefrologiczne zaaprobowало złożony przeze mnie wniosek i przyznało profesorowi Gabrielowi Richet członkostwo honorowe. Tą godność odebrał Profesor podczas zjazdu PTN w Katowicach. Czulem się zaszczycony, że zostałem wymieniony jako jeden z uczniów Profesora w artykule opublikowanym w Nephrology Dialysis Transplantation w 1996 roku [5]. Podczas V kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Nefrologii zorganizowanego w Gdańsku w 2005 roku, wspominałem z profesorem Richet mój pierwszy staż w Jego zespole i późniejszą, wieloletnią współpracę z profesorem Raymondem

Ardaillou. Profesor przekazał mi publikację swojego dziadka, Charlesa Richet, dokumentującą Jego aktywność w działaniach na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę w czasie rozbiorów. W dokumentacji tej znajdowało się również wzruszające podziękowanie Stowarzyszenia Kobiet Polskich za zaangażowanie tego wybitnego człowieka, laureata nagrody Nobla w staraniach na arenie międzynarodowej o przywrócenie niepodległości Polsce. Obecnie dokumenty te znajdują się w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Mam nadzieję, że to osobiste wspomnienie o profesorze Gabrielu Richet dopełnia obraz niezwykłego człowieka o wielkiej wiedzy, szerokich zainteresowaniach i bardzo życzliwego ludziom.

Piśmiennictwo

1. Ostrowski J, Rutkowski B, Czekalski S: Poczet członków honorowych Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego. Część VIII. Profesor Gabriel Richet. Forum Nefrologiczne 2014 (w druku).
2. INSERM; <http://histoire.inserm.fr/gabriel-richet>.
3. Le Quotidien du medecin.fr; <http://www.lequotidien-du-medecin.fr/actualite/deces-du-pr-gabriel-richet>.
4. Richet G: Nefrologia. Patofizjologia kliniczna. PZWL, Warszawa 1974.
5. Meyrier A: Gabriel Richet's birthday 26 December 1996. Nephrol Dial Transplant. 1996; 11: 2518.